



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Artymiuk

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie **J. C.**

w przedmiocie odszkodowanie za przymusową służbę wojskową,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron
w dniu 18 października 2023 r.,
wniosku pełnomocnika wnioskodawcy o wznowienie postępowania
zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie
z dnia 5 lipca 2018 r., sygn. akt II AKa 47/18,
utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Przemyśle
z dnia 23 marca 2018 r., sygn. II Ko 87/17,

1. oddala wniosek;

**2. na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.
wznawia z urzędu postępowanie w sprawie zakończonej
prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia
5 lipca 2018 r., sygn. akt II AKa 47/18 utrzymującym w mocy wyrok
Sądu Okręgowego w Przemyśle z dnia 23 marca 2018 r., sygn. II
Ko 87/17;**

3. uchyla wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie. z dnia 5 lipca 2018 r., sygn. akt II AKa 47/18 i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania;

4. obciąża wnioskodawcę uiszczoną opłatą od wniosku o wznowienie, zwalniając go od ponoszenia wydatków postępowania wznowieniowego, zaś wydatkami związanymi ze wznowieniem postępowania z urzędu obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Przemyślu., wyrokiem z dnia 23 marca 2018 r., II Ko 87/17, oddalił wniosek J. C. o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu powołania wnioskodawcy do zasadniczej służby wojskowej, odbywanej w okresie od dnia 5 listopada 1982 r. do dnia 19 grudnia 1983 r., za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Powyższy wyrok, zaskarżony apelacją pełnomocnika wnioskodawcy, Sąd Apelacyjny w Rzeszowie., wyrokiem z dnia 5 lipca 2018 r., II AKa 47/18 utrzymał w mocy.

Wnioskodawca, powołując się na przepis art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k., wniósł o wznowienie tego postępowania. W uzasadnieniu wniosku, sporządzonego i podpisanego przez pełnomocnika wnioskodawcy, podniesiono, iż powodem nieuwzględnienia roszczenia odszkodowawczego J. C. było przyjęcie przez Sądy obu instancji, że w toku postępowania nie ujawniono okoliczności, które wskazywałyby na fakt, że powołanie go do odbycia zasadniczej służby wojskowej miało związek z jego działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Uznano bowiem, że z uwagi na to, iż po zdelegalizowaniu NSZZ „S.” wnioskodawca zaprzestał działalności związkowej i nie prowadził żadnej działalności sprzecznej z

ówcześnie obowiązującym prawem, nie ma podstaw do przyjęcia, iż był on uznany za osobę niebezpieczną dla ówczesnego systemu. Nie było zatem żadnego powodu, dla którego ówczesne władze miałyby uznać wnioskodawcę za osobę stanowiącą zagrożenie i stosować wobec niego jakiekolwiek represje.

Jako podstawę wznowienia postępowania wskazano we wniosku, że obecnie wnioskodawca ustalił dane świadka S. W., który z nim pracował i prowadził działalność opozycyjną. Wnioskodawca nie był w stanie wcześniej powołać tego świadka, gdyż z uwagi na to, że S. W. przeprowadził się z terenu województwa śląskiego, gdzie pracował i prowadził działalność opozycyjną, do P., a wnioskodawca nie miał z nim kontaktu od ponad 30 lat.

Zgodnie z treścią dołączonego do wniosku pisemnego oświadczenia S. W. aktywność konspiracyjna J. C. trwała od wprowadzenia stanu wojennego aż do chwili wcielenia go służby wojskowej, co nastąpiło w dniu 5 listopada 1982 r.

W przedstawionym przez Prokuraturę Krajową stanowisku wniesiono o oddalenie wniosku o wznowienie postępowania, gdyż w realiach sprawy nie można przyjąć, aby skutkiem przeprowadzenia dowodu z zeznań S. W. mogło być wydanie rozstrzygnięcia odmiennego od tego, które zapadło w postępowaniu prawomocnie zakończonym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 5 lipca 2018 r., II AKa 47/18

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Wniosek nie jest zasadny i dlatego został oddalony.

Zgodnie z art. 540 § 1 pkt 2 (a – c) k.p.k. postępowanie sądowe zakończone prawomocnym orzeczeniem wznowia się, jeżeli po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe fakty lub dowody wskazujące na to, że skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze, skazano go za przestępstwo zagrożone karą surowszą albo nie uwzględniono okoliczności zobowiązujących do nadzwyczajnego złagodzenia kary albo też błędnie przyjęto okoliczności wpływające na nadzwyczajne obostrzenie kary, czy też sąd umorzył lub warunkowo umorzył postępowanie karne, błędnie przyjmując popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. Stosowanie tego przepisu na gruncie niniejszej sprawy, a więc do postępowania prowadzonego w trybie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za

działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (jedn. tekst: Dz.U. z 2021 r. poz. 1693), oznacza konieczność wykazania, że ujawniły się nowe fakty lub dowody wskazujące na to, że ustalenie, na którym oparto rozstrzygnięcie oddalające żądanie zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia w związku z odbyciem przez J. C. przymusowej służby wojskowej w okresie od 5 listopada 1982 r. do 19 grudnia 1983 r., było błędne.

Pomijając to, że we wniosku – jak się wydaje na skutek braku zachowania wymaganej staranności, omyłkowo, korzystając z wniosku dotyczącego innej osoby – przypisano wnioskodawcy działania, których nie podejmował i wskazano represje, których wobec niego nie stosowano, stwierdzić trzeba, iż nie wykazano w nim, aby już po prawomocnym zakończeniu postępowania ujawnił się dowód mogący stanowić podstawę wznowienia postępowania. Co więcej, argumentacja przedstawiona w jego uzasadnieniu, w ramach której kwestionuje się ustalenia faktyczne Sądu meriti (podnosząc m.in., że w okresie 5-6 listopada 1982 r. powoływano do odbycia zasadniczej służby wojskowej jedynie osoby prowadzące wówczas działalność opozycyjną, czy też zarzucając niesłuszne wzięcie pod uwagę przez orzekające w sprawie Sądy, że po zakończeniu służby wojskowej wnioskodawca wrócił na dotychczasowe stanowisko pracy i bez przeszkód ją kontynuował, a nawet awansował) świadczy o tym, że wnioskodawca błędnie odczytuje istotę postępowania wznowieniowego.

Przypomnieć zatem trzeba, że wznowienie postępowania w oparciu o powołany wcześniej przepis nie jest instytucją mającą służyć poszukiwaniu dowodów, które dostarczałyby argumentów do polemizowania z ustaleniami faktycznymi, stanowiącymi podstawę rozstrzygnięcia sprawy zakończonej prawomocnym wyrokiem. Postępowanie wszczęte wniesieniem nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest wniosek o wznowienie postępowania nie ma charakteru postępowania odwoławczego, a zatem do kompetencji sądu wznowieniowego nie należy prowadzenie kontroli instancyjnej orzeczenia objętego wnioskiem i ponowne badanie prawidłowości oceny materiału dowodowego przeprowadzonej przez sądy w sprawie prawomocnie zakończonej. W wypadku podstawy z art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. rolą sądu wznowieniowego jest zbadanie czy zgłaszane we wniosku o wznowienie nowe fakty lub dowody w wysokim stopniu

uprawdopodobniają wadliwość wydanego orzeczenia i w takim samym stopniu wskazują, że po wznowieniu postępowania zapadnie orzeczenie zasadniczo odmienne od orzeczenia poprzedniego. Ciężar dowiedzenia tych okoliczności spoczywa na tym, kto wnosi o wznowienie postępowania.

Strona przywołująca nowe fakty lub dowody powinna również wykazać, że nie były one jej znane przed datą uprawomocnienia się orzeczenia.

W ocenie Sądu Najwyższego, w rozpoznawanej sprawie warunki określone w art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. nie zostały spełnione, z następujących powodów.

Po pierwsze, ustalenie w postępowaniu objętym wnioskiem o wznowienie braku podstaw do przyjęcia, że odbywanie przez J. C. zasadniczej służby wojskowej stanowiło represję za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, nie wynikało wyłącznie z przyjęcia, że po 13 grudnia 1981 r. nie prowadził on działalności konspiracyjnej. Ustalenie takie opierało się na ocenie całokształtu okoliczności kształtujących sytuację wnioskodawcy w kontekście dokonanej przez orzekające w jego sprawie sądy wykładni pojęcia „działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”. Stąd też, gdyby nawet przyjąć za dołączonym do wniosku oświadczeniem S. W., że „aktywność konspiracyjna” J. C. trwała po wprowadzeniu stanu wojennego, aż do momentu wcielenia do służby wojskowej, trudno byłoby uznać, że jest to fakt, który diametralnie zmienia obraz dokonanych ustaleń faktycznych i w wysokim stopniu uprawdopodobnia wydanie po wznowieniu postępowania orzeczenia uwzględniającego roszczenie J. C..

Po drugie, wnioskodawca, powołując się na ujawnienie nowego dowodu mającego świadczyć o tym, że J. C. prowadził aktywną działalność konspiracyjną po wprowadzeniu stanu wojennego, zapomina o tym, że w postępowaniu objętym wnioskiem o wznowienie dokonano ustaleń przeciwnych i co najistotniejsze, uczyniono to w oparciu o zeznania samego wnioskodawcy. Jak stwierdzono w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji: „Jednak ze słów samego J. C. wynika wprost, że po zdelegalizowaniu NSZZ „S.” i związanych z tym reperkusjach, zaniechał jakiegokolwiek aktywności w związku i od tej pory nie prowadził żadnej działalności, która byłaby sprzeczna z ówczesnie obowiązującym prawem. Wrócił na uprzednio zajmowane stanowisko i – jak sam stwierdził – sytuacja uspokoiła się”.

Powyższe może prowadzić do dwóch wykluczających się konkluzji, z których każda czynni wniosek o wznowienie bezzasadnym.

Jeżeli przyjąć, że zeznania J. C. były wiarygodne, a przecież wręcz niedorzecznym byłoby twierdzenie, iż w swojej sprawie, zataił on przed Sądem okoliczności dla siebie korzystne, czy też ma o swoim życiu i działalności w 1982 r. mniejszą wiedzę niż ta, którą posiadał w tym zakresie S. W., to nie sposób uznać, że dołączone do wniosku oświadczenie uprawdopodobnia ujawnienie się dowodu mogącego skutecznie podważyć trafność ustaleń faktycznych dokonanych w postępowaniu, którego dotyczy wniosek o wznowienie.

Jeżeli natomiast przyjąć, że zawarte w oświadczeniu S. W. informacje są wiarygodne, to w realiach dowodowych sprawy należałoby uznać, że orzeczenie Sądu Okręgowego w Przemyślu. z dnia 23 marca 2018 r. oparto na zeznaniach wnioskodawcy, które zawierały nieprawdę. W takim przypadku wznowienie postępowania byłoby możliwe na podstawie z art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k. i obwarowane spełnieniem warunku z art. 541 § 1 k.p.k., tj. ustaleniem faktu złożenia fałszywych zeznań prawomocnym wyrokiem skazującym, co nie nastąpiło.

Po trzecie, podkreślić trzeba wyraźnie, co już wcześniej zaznaczono, że podstawę wznowienia postępowania w oparciu o przepis art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. mogą stanowić tylko takie fakty lub dowody, które uprzednio nie były znane nie tylko sądowi, ale także stronie. Wnioskodawca nie wykazał, aby fakty, które miałyby być dowiedzione zeznaniami S. W., nie były mu wcześniej znane i nie mogły zostać ujawnione w postępowaniu, którego wznowienia się domaga.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił wniosek J. C. o wznowienie postępowania.

Rozpoznając ten wniosek, Sąd Najwyższy dostrzegł, że wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 5 lipca 2018 r., sygn. akt II AKa 47/18, dotknięty jest uchybieniem określonym w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Zgodnie z dyspozycją art. 542 § 3 k.p.k. stwierdzenie tego uchybienia musiało skutkować wznowieniem postępowania z urzędu. Niczego w tym zakresie nie zmienia to, że wymieniony wyżej wyrok był przedmiotem kontroli kasacyjnej w sprawie o sygn. akt IV KK ..., w której Sąd Najwyższy, postanowieniem z dnia 6 lutego 2019 r., oddalił kasację wniesioną przez pełnomocnika wnioskodawcy jako oczywiście bezzasadną. Lektura akt tej

sprawy, w tym także uzasadnienia wydanego w niej postanowienia, wskazuje, że kwestia nienależytej obsady Sądu odwoławczego nie była podnoszona w kasacji i nie stanowiła przedmiotu rozważań Sądu Najwyższego. Podkreślić przy tym trzeba – co będzie przedstawione w dalszej części niniejszego uzasadniania – że stanowisko Sądu Najwyższego co do charakteru stwierdzonego uchybienia zostało wypracowane w jego późniejszym orzecznictwie.

Jak wynika zatem z akt sprawy, w wydaniu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 5 lipca 2018 r. brał udział R. P., sędzia Sądu Rejonowego w J., orzekający na podstawie delegacji Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 2018 r., zgodnie z którą, na podstawie art. 77 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 23 z późn. zm.), delegowano go z dniem 1 lutego 2018 r. do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie. „na czas pełnienia funkcji prezesa Sądu Okręgowego w Rzeszowie.”.

W myśl utrwalonego już obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiska, wyrażonego po raz pierwszy w wyroku z dnia 25 maja 2021 r., IV KK 70/21, a następnie potwierdzonego w szeregu orzeczeń (np. wyroki: z dnia 6 lipca 2021 r., IV KK 295/21; z dnia 25 sierpnia 2021 r., IV KK 152/21; z dnia 2 września 2021 r., V KS 24/21; z dnia 9 września 2021 r., IV KK 384/21; z dnia 16 września 2021 r., IV KK 256/21; z dnia 3 marca 2022 r., III KK 454/21 czy też postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2022 r., I KZP 10/22) delegowanie sędziego w oparciu o podstawę prawną z art. 77 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych do orzekania w innym sądzie na "czas pełnienia funkcji" prezesa albo wiceprezesa sądu powszechnego, stanowi rodzaj delegacji, który nie znajduje umocowania w ustawie i nie wywołuje skutków prawnych.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela ten pogląd, a także przedstawioną w powołanych orzeczeniach argumentację prawną na jego poparcie, nie dostrzegając jakichkolwiek powodów by od niej odstąpić. Kierowanie się powyższym oznacza na gruncie niniejszej sprawy konieczność stwierdzenia, że skoro w składzie Sądu odwoławczego – Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie brał udział sędzia R. P., orzekający na podstawie wadliwie wydanej delegacji, to sąd utworzony

z jego udziałem był sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Bez znaczenia dla oceny stwierdzonego uchybienia pozostają zmiany ustawodawcze, do których doszło z dniem 15 kwietnia 2023 r., w ramach nowelizacji przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych dokonanej ustawą z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 614). Zgodnie z przepisem § 1a, który został dodany do art. 77 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych: „Przez delegowanie sędziego na czas określony rozumie się również delegowanie na czas pełnienia funkcji lub zajmowania stanowiska, jeżeli ustawa określa okres, na jaki obejmuje się funkcję lub stanowisko”. W art. 23 ust. 2 powołanej ustawy nowelizującej zapisano natomiast: „Delegowanie sędziego na czas pełnienia funkcji lub zajmowania stanowiska dokonane przed dniem wejścia w życie niniejszego przepisu uznaje się za delegowanie na czas określony. Udział sędziego delegowanego na czas pełnienia funkcji lub zajmowania stanowiska przed dniem wejścia w życie niniejszego przepisu w składzie sądu nie wpływa na prawidłowość obsady sądu, w tym nie może być podstawą do stwierdzenia, że:

- 1) skład sądu był sprzeczny z przepisami prawa w rozumieniu ustawy zmienianej w art. 1 lub
- 2) sąd był nienależycie obsadzony w rozumieniu ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2022 r. poz. 1375, 1855, 2582 i 2600 oraz z 2023 r. poz. 289), lub
- 3) w składzie sądu uczestniczyła osoba nieuprawniona”.

Zaznaczyć przy tym trzeba, że w realiach procesowych niniejszej sprawy wyrażone powyższej stanowisko Sądu Najwyższego nie wynika z krytycznej oceny rozwiązania wprowadzonego w art. 77 § 1a Prawa o ustroju sądów powszechnych, choć budzi ono istotne zastrzeżenia co do zgodności ze standardami stanowiącymi treść prawa do sądu ustanowionego ustawą określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.). Rozwiązanie to nie zmieniło bowiem istoty „delegowania sędziego na czas pełnienia funkcji” i nie usunęło przyczyn jego wadliwości, które zostały wskazane w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Nie tracąc z pola widzenia wagi tego problemu, stwierdzić trzeba, że na gruncie rozpoznawanej sprawy pierwszoplanowe znaczenie mają jednak kwestie intertemporalne, a przede wszystkim to, że postępowanie, w którym orzekł sędzia na podstawie wadliwie wydanej delegacji zostało prawomocnie zakończone przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. Stylistyka unormowania zawartego w art. 23 ust. 2 tejże ustawy nie wskazuje, aby miało mieć ono zastosowanie do spraw, które zostały prawomocnie zakończone. Pozostawałoby to zresztą w sprzeczności z jedną z podstawowych reguł prawa intertemporalnego, tj. *tempus regit actum*, w myśl której, ocenę tego, czy doszło do naruszenia prawa procesowego i jakie są jego konsekwencje, należy prowadzić w oparciu o przepisy w brzmieniu obowiązującym w czasie postępowania sądowego, w którym miało dojść do takiego naruszenia prawa. W tym zakresie zgodzić się trzeba z poglądem, zgodnie z którym „nie jest dopuszczalna retroaktywna sanacja z mocy prawa prawomocnego, lecz wadliwego wyroku, na skutek zmiany przepisów procesowych wchodzących w życie dopiero po uprawomocnieniu się tego wyroku” (tak. R. Kmiecik, Postępowanie karne - wpływ zmiany przepisów ustawy na zakres oddziaływania bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Glosa do postanowienia SN z dnia 9 lipca 2015 r., III KK 375/14, OSP 2016, nr 7-8, K 71).

Niemniej istotne jest i to, że w polskim porządku prawnym sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, jest wyłączną domeną sądów (art. 175 ust.1 Konstytucji). Żaden inny organ władzy publicznej nie może go sprawować, przejmując kompetencje sądów. W ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości, Sąd Najwyższy i sądy powszechne, będąc zobowiązane do stosowania przepisów Konstytucji i ustaw, są uprawnione również do dokonywania ich wykładni. Stąd też ustawodawca, realizując władzę ustawodawczą może dokonywać zmian obowiązujących przepisów, wprowadzać nowe, ale nie może w ramach uchwalanych ustaw dokonywać wykładni obowiązującego prawa i skutecznie narzucać sądom jej stosowanie.

W tym stanie rzeczy, bez badania wpływu stwierdzonego uchybienia na treść orzeczenia, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., wznowił z urzędu postępowanie w sprawie zakończonej prawomocnym

wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie. z dnia 5 lipca 2018 r., sygn. akt II AKa 47/18, utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Przemyślu. z dnia 23 marca 2018 r., sygn. II Ko 87/17 i uchylił wymieniony wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, przekazując sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Wobec oddalenia wniosku o wznowienie obciążono wnioskodawcę uiszczoną od tego wniosku opłatą. Mając natomiast w polu widzenia, że mimo bezzasadności wniosku, w postępowaniu zainicjowanym jego wniesieniem doszło do stwierdzenia uchybienia skutkującego wznowieniem postępowania z urzędu, kierując się względami słuszności zwolniono wnioskodawcę od ponoszenia wydatków postępowania wznowieniowego, zaś wydatkami związanymi ze wznowieniem postępowania z urzędu obciążono Skarb Państwa (art. 638 k.p.k., art. 639 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k.).

[a!]